

Lekcja nr 5: Jak się przygotować do robienia strony samodzielnie?

Spis treści:

1. Wstęp.
 2. Dobre nastawienie.
 3. Nauka nowych rzeczy.
 4. Jaki jest Twój plan minimum?
 5. Im mniej, tym lepiej.
 6. Kartka i ołówek.
 7. Jaki jest cel Twojej strony?
 8. O lekcji 6.
-

1. Wstęp

W tej lekcji chcę Ci pomóc przygotować się do samodzielnego robienia strony internetowej. Dzięki współpracy z setkami kobiet mniej więcej wiem, co wydaje się większości osób straszne i wiem jakie rozwiązanie można spróbować zastosować. Jeżeli nie możesz znaleźć poprzednich lekcji, szukaj ich w swojej skrzynce mailowej po adresie kontakt@wpedlazielonych.pl. Jeżeli nadal nie możesz ich znaleźć, to napisz do mnie na ten adres.

2. Dobre nastawienie

Zacznijmy od dobrego nastawienia :) Warto mieć świadomość, że zrobienie pierwszej strony nie trwa jeden dzień ani nawet tydzień. Bądź tego świadoma i nie narzucaj sobie nierealnych celów oraz oczekiwań, bo możesz się (niepotrzebnie) zdemotywować.

3. Nauka nowych rzeczy

Warto pamiętać, że nie urodziłaś się z tą wiedzą i czeka Cię nowa przygoda: wiele znaków zapytania, chwilowe nowe problemy, momenty frustracji i wielokrotnie duma ze znalezienia rozwiązania. Tak wygląda proces nauki. Po prostu. Kiedy coś nie działa, to nie Twoja wina, więc nie podcinaj sobie skrzydeł i nie zwalaj na siebie, że czegoś nie

wiesz. Uczysz się. Masz prawo nie wiedzieć od razu. Nie wiesz, szukasz rozwiązania.

Na początku czeka Cię nauka, jak działa sam WordPress. Potrzebujesz czasu, żeby oswoić się z nowym mechanizmem i słownictwem: jak się zalogować, wylogować, jak się w ogóle poruszać po panelu administracyjnym, jak zrobić pierwszą zakładkę i dodać tekst oraz zdjęcie. Nie jest tak, że jak nic nie wiesz, to w jedną godzinę zrobisz swoją stronę.

Po drugie, czeka Cię wybranie i nauczenie się obsługi motywu. Obie czynności są czasochłonne. Nieważne czy ktoś Ci zrobił stronę czy zrobisz ją samodzielnie, na ten etap również potrzebujesz czasu. To jest normalne.

Mam dla Ciebie jedną poradę. Podczas nauki nie martw się, że coś zepsujesz bez możliwości rozwiązania. Zepsucie strony jest trudne, wręcz niemożliwe. Zawsze jest jakieś rozwiązanie. Zawsze. Nawet jeżeli usuniesz sobie stronę (jest to niemożliwe dopóki nie wejdiesz na serwer), to można ją przywrócić z kopii zapasowej. Aby uspokoić moich kursantów zawsze wysyłam im takie kartki, aby przypomnieć im, że warto być dociekliwym i klikać w różne przyciski z ciekawością i chęcią samodzielnego znalezienia rozwiązania:



Pamiętaj, nikt nie rodzi się z taką wiedzą. Nikt: ani ja, ani inne osoby, które robią strony, nie urodziliśmy się z taką wiedzą. Nauczyliśmy się tego. I Ty też możesz się tego nauczyć.

4. Jaki jest Twój plan minimum?

Aby nie zwariować w natłoku nowości warto zastanowić się: jaki masz plan minimum i maksimum? Dla własnego zdrowia psychicznego warto pokazać stronę światu kiedy będzie w wersji minimalnej, czyli w wersji akceptowalnej do pokazania. Dlaczego? Kiedy będziesz wiedziała jak działa WP, to wierz mi, stale będziesz coś zmieniać na stronie. Po wypuszczeniu tego minimum, zastanów się jakie są dalsze etapy rozwoju strony i pracuj spokojnie dalej.

5. Im mniej tym lepiej

Co to znaczy plan minimum? Dla każdego to będzie coś innego. Moja propozycja, którą możesz dowolnie dopasować do siebie:

- Prosta strona główna.
- Zakładka O MNIE. To jest najczęściej odwiedzana zakładka. Napisz parę zdań o sobie, dodaj dobre zdjęcie, napisz dlaczego robisz, to co robisz. To nie jest autobiografia. Skup się na tym, dlaczego robisz, to co robisz i czym wyróżniasz się wśród innych.
- Zakładka OFERTA. Zakładam, że masz w planach projekt, który ma przynosić pieniądze. Aby szybko skierować ludzi na odpowiednie tory myślenia, zaprezentuj to, co sprzedajesz w zakładce “Oferta” lub “Sklep” lub “Cennik”.
- Zakładka KONTAKT. Zrób prostą zakładkę z formularzem kontaktowym lub z mailem i jeżeli masz punkt naziemny, to z mapą Google. I gotowe!

Nawet jeżeli masz w planach prowadzenie bloga, to naprawdę możesz opracowywać wpisy później, a najpierw zaprezentować światu stronę w wersji minimum. Nie warto wstrzymywać publikacji strony aż będzie **idealnie idealna**.

Obserwuję, że wstrzymywanie publikacji strony podkopuje samoocenę i demotywuje. Kiedy dążysz do idealnej strony, to skupiasz się na negatywach: “Ile to trwa...”, “Strasznie

wolno mi idzie...”, “Ciągłe nie mam strony...”, “To nie dla mnie...”. Nie ma sensu się demotywować i opowiadać takie nieprawdziwe opinie... :)

6. Kartka i ołówek

Jeżeli masz w głowie pomysł na stronę, to najpierw zacznij ją rysować na kartce. Polecam Ci też oglądanie stron, które Ci się podobają. Wypisuj sobie rzeczy, które Ci się podobają. Wypisuj sobie rzeczy, które Ci się nie podobają. Kiedy zrobisz szkice, to powieś sobie te kartki na ścianie i systematycznie skreślaj rzeczy, które tak naprawdę nie są teraz najważniejsze. Eliminuj, skreślaj, rezygnuj. Skup się na najważniejszych rzeczach na stronie, bo pamiętaj, że w każdej chwili można coś dodać. Jeżeli umiesz obsługiwać stronę, to zawsze możesz rozbudować ją o nowe rzeczy. Chodzi o to, żeby zrobić minimum, które będzie funkcjonowało.

7. Jaki jest cel Twojej strony?

Opracowując plan minimum polecam Ci skupić się na najważniejszych elementach na stronie. Co to znaczy? Warto odpowiedzieć sobie na pytanie:

- Po co chcesz zrobić stronę? Po co Ci ta strona?
- Jaki jest cel Twojej strony?
- Co ta strona ma dla Ciebie zrobić?

Przykład odpowiedzi: Jeżeli strona ma pomóc Ci w zdobywaniu klientów, to skup się na zdobyciu zaufania i zaprezentowaniu oferty.

Jeżeli masz problem z ustaleniem celów na stronie, to gorąco zachęcam Cię do udziału w mojej cyklicznej akcji “**Biznes z Ewelina**”. Uczę jak rozwijać swój biznes i swoją stronę w sposób strategiczny: <https://wiedza.ewelinamuc.com/biznes>

8. O lekcji 6

A już jutro rozłożę na części pierwsze najpopularnie wymówki...: “Nie umiem kodować”, “Nie umiem zaprojektować wyglądu strony. Nie jestem (i nie będę) grafikiem”, “Mam mało czasu”. Do jutra!

Miłego WordPressowania,

Ewelina